Świerszczowe granie

Czy znacie muzykę nocy?
To świerszczowe granie?
Gdy wieczór w ciemność się zamienia,
zieleń trawy czernią się maluje
i w wielką scenę się zamienia.
Świerszcz żonę zaprasza do walca
i szepcze do niej:
-Ach jak cudnie! Ach jak cudnie!
Rozczula się nad cyk-graniem
swego synka muzykowaniem.
- Ach jak on pięknie trąca struny!
Skrzypeczki ma z listka cedrowego,
Z bluszczolistnych cyklamenów - smyczek.
Czerń nocy pulsuje
relaksującym, błogim cykaniem.
Częstokół wysokich traw
osłania setki zielonych muzyków,
celebrujących atramentową ciszę,
wygrywając czteroczęściową kantatę.
Wszystkie owady przybyły na conocny koncert.
Ćmy-cudeńka! Wirowały w tańcu.
Nietoperze bez ceregieli,
centralnie nad trawnikiem polowały.
Trafiały dość niecelnie,
gdyż na czczo latały.
Świetliki zdeklasowały
wszystkie mroczne cudactwa.
Wyróżniały się wymyślnymi fryzurami.
Tu loczek, tam koczek.
Gdzieniegdzie mignął elegancki toczek.
Melomani zatapiają się w muzycznej krainie.
Melodia świerszczy czule ich otula.
Wspólnie wypijają czarę tej niezwykłej ciszy.
- Doskonale! - Cmokają z rozkoszą
a cykania sięgają migotliwego nieba
niosą się
niosą
i niosą.

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 16.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026